

Sygn. akt I ACa 514/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa K. B. i A. B.

przeciwko(...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 kwietnia 2014r., sygn. akt I C 380/13,

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz każdego z powodów po 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I A Ca 514/14

UZASADNIENIE

Powodowie małoletnia A. B. działająca przez ojca K. B. oraz K. B. wnieśli pozew przeciwko(...) Spółce Akcyjnej (...) w W. o zapłatę dla powódki kwoty 115 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami od 1 marca 2012 roku oraz odszkodowania w kwocie 100 000 zł z odsetkami od 1 marca 2012 roku, na rzecz powoda K. B. natomiast kwoty: 112 500 zł tytułem zadośćuczynienia i 100 000 zł tytułem odszkodowania z odsetkami od tej samej daty.

W uzasadnieniu powodowie podali, że (...) w wypadku samochodowym zginęła matka małoletniej powódki i żona powoda. Odpowiedzialny za wypadek T. K. był ubezpieczony w (...) SA, za którego zobowiązania przejął pozwany. Powodowie szkody zgłosili 1 lutego 2012 roku i wypłacone im zostało: dla małoletniej powódki 15 000 zł zadośćuczynienia, 40 000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, dla powoda 12 500 zł tytułem zadośćuczynienia,

20 000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej. W chwili wypadku małoletnia miała 13 lat, była silnie przywiązana do matki, przeżyła ogromną traumę. Stała się nerwowa, płaczliwa, pogorszyły się wyniki w nauce, zamyka się w pokoju. Uczucie osamotnienia, trudności życiowe, spowodowały osłabienie energii życiowej. Matka była młodą, dobrze zarabiającą osobą, na której pomoc mogła liczyć jeszcze przez wiele lat. Powód jest osobą niepełnosprawną, przebywa na rencie, porusza się o kulach. Wyjątkowo dotkliwie odczuwa ból i rozpacz po stracie żony. Krzywda jest potęgowana brakiem opieki ze strony żony podczas choroby i leczenia operacyjnego. Powód mógł liczyć na pomoc materialną żony w najbliższej przyszłości jak i za wiele lat.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa. Podała jakie kwoty już wypłaciła i jakie otrzymują powodowie z tytułu renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (po około 1300 złotych) i wskazała że przyznane i wypłacone świadczenia spełniają w pełni funkcję kompensacyjną.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2014 roku Sad Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego: na rzecz małoletniej powódki A. B. działającej przez ojca K. B. kwotę 105 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 5 marca 2012 roku oraz kwotę 70 000 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od 5 marca 2012 roku, na rzecz powoda K. B. kwotę 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 5 marca 2012 roku i kwotę 80 000 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od 5 marca 2012 roku, a w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że (...) w wypadku samochodowym zginęła matka małoletniej powódki i żona powoda. Odpowiedzialny za wypadek T. K. był ubezpieczony w (...) SA, za którego zobowiązania przejął pozwany. W chwili wypadku małoletnia miała 13 lat, była silnie przywiązana do matki, przeżyła ogromną traumę. Stała się nerwowa, płaczliwa, pogorszyły się wyniki w nauce, zamyka się w pokoju. Uczucie osamotnienia, trudności życiowe, spowodowały osłabienie energii życiowej. Matka pracowała jako nauczycielka nauczania przedszkolnego, zarabiała ponad 2 800 zł netto. W weekendy dorabiała na weselach. Córka mogła liczyć na pomoc energicznej i zaradnej matki teraz i w przyszłości. Powód jest osobą niepełnosprawną, przebywa na rencie, porusza się o kulach. Jeszcze przed wypadkiem przeszedł na rentę z powodu problemów z sercem. Mało wychodził z domu. Z opinii biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii wynika, że u powoda stwierdzono zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe lewego stawu biodrowego, z utrwalonym przykurczem zgięciowym i rotacją zewnętrzną. Prawy staw biodrowy jest po endoprotezoplastyce wykonanej w listopadzie 2012 roku. Powód porusza się z trudnością za pomocą dwóch kul łokciowych. Powód ma ograniczenia ruchomości w kręgosłupie lędźwiowym, miernego stopnia ograniczenie w zakresie ruchomości w prawym nadgarstku. Dominują subiektywne dolegliwości bólowe. Ograniczenia ruchowe w sposób istotny rzutują na sposób funkcjonowania. Powód ma bardzo duże trudności w chodzeniu po schodach, z ubieraniem, rozbieraniem. Ma kłopoty z załatwianiem spraw codziennych, z wykonywaniem czynności dnia codziennego. Na ograniczenia składa się przede wszystkim utrwalony przykurcz zgięciowy w lewym stawie biodrowym, ograniczenia zgięcia w prawym stawie biodrowym. Z punktu widzenia ortopedycznego jest niezdolny do pracy. Powód wyjątkowo dotkliwie odczuwa ból i rozpacz po stracie żony. Krzywda jest potęgowana brakiem opieki ze strony żony podczas choroby i leczenia operacyjnego. Żona wspierała jego i dom materialnie. Załatwiała mężowi sprawy związane z leczeniem. Teraz córka pomaga w zakupach, w sprzątaniu teściowa. Prawdopodobnie wskutek traumatycznych przeżyć pogorszył się stan jego zdrowia. Utracił szansę na wsparcie żony w przyszłości.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że spełnione zostały przesłanki ustawowe zawarte w art. 446 § 3 i 4 k.c. w odniesieniu do każdego z powodów, którzy doznali zarówno pogorszenia sytuacji życiowej, jak i krzywdy, w związku ze śmiercią matki i żony, a kwoty zasądzone z obu tych tytułów uznał za odpowiednie w świetle poczynionych ustaleń faktycznych. Co do odsetek, Sad ten stwierdził, że na orzeczenie w tym zakresie miało wpływ wezwanie do zapłaty i wskazał na art. 455 k.c. Jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach natomiast podane zostały przepisy art. 98 k.p.c., 100 k.p.c. i art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji od tego wyroku, zaskarżając go w części ponad kwotę 75 000 złotych łącznych świadczeń zasądzonych na rzecz małoletniej powódki i ponad kwotę 77 500 łącznych świadczeń zasądzonych na rzecz powoda oraz w zakresie terminu od którego należne są odsetki od zasądzonych świadczeń, strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów

postępowania: art. 233 § 1 k.p.c., art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego: art. 446 § 3 i 4 k.c. oraz art. 481 w związku z art. 455 k.c. i art. 817 k.c. i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa lub o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powodowie wniesli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzuty apelacji, jej argumentacja w pierwszej kolejności odnosi się do wysokości przyznanych w zaskarżonym wyroku kwot zadośćuczynienia. W tym zakresie należy stwierdzić, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądanego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04).

W tej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że zasądzone zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane. Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za prawidłowe ustalenia i wnioski Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, które znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość tego świadczenia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”. Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. W okolicznościach tej sprawy Sąd pierwszej instancji te okoliczności miał na uwadze, ocenił materiał dowodowy zgodnie z, wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., zasadą swobodnej oceny dowodów, wziął pod uwagę wydane w sprawie opinie biegłych ortopedy, psychologa, i ustalił wysokość zadośćuczynienia dysponując tu pewną swobodą oceny, której nie nadużył. Powoływane w apelacji argumentacja tej oceny zmienić nie może. Jeżeli zatem zasądzone zadośćuczynienie mieści się w rozsądnych granicach wyznaczonych oceną stanu faktycznego sprawy, a tak jest w sprawie niniejszej, ingerencja sądu odwoławczego w wysokość takiego świadczenia, o czym była mowa na wstępie tej części rozważań, nie powinna mieć miejsca. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie "odpowiednia suma" pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia zależy od uznania sądu, który określając wysokość zadośćuczynienia bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym głównie stopień, trwałość skutków, prognozy na przyszłość, wiek itp. Wszystkie tego rodzaju okoliczności Sąd pierwszej instancji uwzględnił w dostatecznym zakresie. Ocena dowodów pozostawiona bowiem została swobodzie sądu w konkretnej sprawie, a sprzeniewierzenie się jej mogłoby tylko wtedy być uznane za zasadne, gdyby sąd dopuścił się pogwałcenia zasad logicznego rozumowania bądź postąpił wbrew zasadom doświadczenia życiowego, co w tym przypadku nie ma miejsca. Dlatego apelację w zakresie rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia na rzecz powodów należy uznać za nieuzasadnioną.

Nie jest ona uzasadniona także w odniesieniu do przyznanych powodom kwot z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Źródłem roszczeń powodów w tym zakresie jest art. 446 § 3 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w tym przepisie określane jest w doktrynie oraz judykaturze nie tylko jako szkoda materialna, ale również uszczerbek którego nie można mierzyć w pieniądzu, związany chociażby z oczekiwanym w przyszłości przez poszkodowanych wsparciem i pomocą ze strony zmarłej osoby bliskiej. Szacowanie odpowiedniego odszkodowania opiera się zaś na porównaniu hipotetycznej sytuacji, w której śmierć osoby bliskiej by nie nastąpiła ze stanem rzeczywistym istniejącym po tej śmierci. Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest

uszczerbek stanowiący o pogorszeniu się sytuacji życiowej wskutek tej śmierci osób uprawnionych. Nie jest to jednak pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią. Z punktu widzenia hipotezy omawianego przepisu istotne są nie tylko utracone dochody zmarłej osoby najbliższej. Nie bez znaczenia jest też pozbawienie możliwości korzystania przez najbliższych z faktycznego wsparcia zmarłej osoby bliskiej, w tym wykonywania przez niego różnego rodzaju świadczeń niepieniężnych na rzecz rodziny. Świadczenia te, jakkolwiek trudno wyliczalne, mają niewątpliwie swój wymiar majątkowy, bowiem zwalniają uprawnionych z konieczności pokrywania ich kosztów. Chodzi tu np. o wykonywanie różnych prac, w tym fizycznych, na rzecz rodziny, opiekę, pomoc w nauce itp. W okolicznościach tej sprawy Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że powodowie, zarówno córka zmarłej jak i jej mąż zostali pozbawieni istotnego wsparcia ze strony matki i żony. To wsparcie, jak należy ocenić przez pryzmat prawidłowych ustaleń faktycznych tego Sądu, miało wymiar szczególny i ponadstandardowy. Powódka w dacie śmierci matki miała 13 lat, była i jest w okresie życia w którym matka odgrywa szczególną rolę, a w wymiarze materialnym i bieżących spraw życia codziennego, ta rola dla córki była równie znacząca. Również te dwa zakresy szkody, na gruncie pogorszenia sytuacji życiowej powoda, należy podkreślić w okolicznościach tej sprawy. Powód bowiem utracił zarówno wsparcie żony w sferze materialnej (jej dochody były znacznie wyższe od dochodów powoda otrzymującego rentę inwalidzką), jak i bieżąca pomoc w czynnościach życia codziennego którym nie mógł i w dalszym ciągu nie może podolać ze względu na swoją niepełnosprawność. Dlatego także i te kwoty, zasądzone w zaskarżonym wyroku z tytułu odszkodowania, należy uznać za prawidłowe.

Nie są również uzasadnione argumenty apelacji odnoszące się do początkowej daty naliczenia odsetek od zasądzonych kwot. Zobowiązanie pozwanego ma charakter zobowiązania bezterminowego, powinien on spełnić świadczenie w terminie 30 dni od wezwania do zapłaty. Potwierdza to między innymi, teza zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r. ((I CSK 243/10), że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia (tym bardziej odnosi się to do odszkodowania) w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści ze świadczenia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia (odszkodowania) należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia, a także odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, i określenia wysokości tych świadczeń w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 446 § 3 i 4 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sum nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznanych uszczerbkach i ich rozmiarze. Wskazać tu należy na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I ACa 430/13, lex nr 1369226), który stwierdził, że prawidłowe rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia wymaga ustalenia przez sąd, czy stan rzeczy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia - a więc rozmiar krzywdy poszkodowanego - były znane już wcześniej (w chwili wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem), a więc czy kwota żądana przez poszkodowanego była usprawiedliwiona co do wysokości w chwili zgłoszenia żądania, czy też dopiero po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy. Określenie przez sąd orzekający w sprawie wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania uzasadnia przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Natomiast ustalenie, że zasądzona kwota należała się poszkodowanemu już w momencie wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), odpowiadając rozmiarowi szkody niemajątkowej, ustalonej według mierników wówczas istniejących, usprawiedliwia zasądzenie odsetek od chwili wezwania do spełnienia świadczenia. W okolicznościach tej sprawy nie ulega wątpliwości, że zarówno zadośćuczynienie jak i odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w zasądzonych następnie kwotach należało się powodowi już w chwili wezwania pozwanego do zapłaty tych kwot, dlatego odsetki powinny być zasądzone od tej daty.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.